

Gruzja, Koniec wakacji

hej kto gruzin na rakiety
ręce w górę głowa w stół
wszystko razem w świeży dół
na zielonej ukrainie
słodka krew z arbuzów płynie

żał hej hej żał
płonie dom płynie don
cichy don stygnie don
żał hej żał
płonie dom płynie don
ciemny don znika dom

w kurhanach ryją okopy
głęboko jak ostrzał wysoko
przybili moskale pod okienko
kozaczy łeb panienko
zbrodnia to niesłychana
pani całuje chama
zbrodnia to niesłychana

hej kto gruzin na rakiety
ręce w górę głowa w stół
wszystko razem w świeży dół
na zielonej ukrainie
słodka krew z arbuzów płynie

hej kto gruzin na rakiety
ręce w górę głowa w stół
wszystko razem w świeży dół
mija trupy pola doły
płacze kozak płacze młody
mija trupy pola doły
kozak młody jest bezgłowy